1929



W

1934

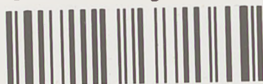
Sprawozdanie

Oddziału Kajakowego Wojskowego Klubu Sportowego

„WAWEL"

w Krakowie

za sezon 1934



Kraków 1935
Nakładem O. K. W. K. S. „Wawel".

Zarys historyczny.

Sprawozdanie niniejsze ma na celu przedstawienie całokształtu dorobku sportowego, turystycznego i organizacyjnego, Oddziału Kajakowego W. K. S. „WAWEL“ w Krakowie, w roku 1934-tym. Chcąc jednak należycie oświetlić i uwypuklić rozwój Oddziału, musimy cofnąć się o kilka lat wstecz, do tych chwil, kiedy to idea założenia klubu kajakowego dopiero kiełkowała w umysłach zapaleńców nowego naówczas sportu. Czasy to bardzo bliskie i równocześnie dziwnie odległe, odległe nie czasem, mierzonym chronometrem, a odległe kolosalnym rozwojem sportu kajakowego i rewolucyjną zmianą pojęć i zapatrywań, szerokich rzesz sportowców i ogółu społeczeństwa na sport kajakowy. Bo jak dzisiaj sport kajakowy jest sportem mas, w całym tego słowa znaczeniu, tak jeszcze do niedawna nielicznych kajakowców oglądano jak rarogów, przyczem niemniej podziwiano i ich sprzęt przedziwny, składający się potrosze z płótna, z gumy i kilku, czy kilkunastu patyczków.

W czasach tych „Kleppera“ sprowadzało się wprost z fabryki, za bagatelkę, bo... 900 — 1200 zł. o „Kettach“ chodziły tylko słuchy, a o produkcji krajowej nawet się jeszcze nie śniło, bo nie wiedziano jak, i nie było dla kogo. W takim n. p. Krakowie kajakowców, a ściślej składakowców policzył na palcach. Nie znaczy to by kajakarstwo nie było znane. Znachodziły się przecie po przystaniach wioślarskich — kajaki klepkowe, lecz uważano je za parjasów wśród szlachetnej rodziny „skifów“ „skulów“, „gigów“ i innych „resbootów“, i żaden szanujący się wioślarz nie poniżyłby się do siedzenia w kajaku. Na tych zaś, którzy próbowali się przecie wyłamać z pod — partykularzem trącących — przesądów, patrzono z politowaniem, posądzając ich nieraz o niezgorszego „zajączka“. Zresztą i samo kajakarstwo, w tej postaci, nie dostarczało tych przyjemności, co dzisiaj, — bo nie mogło być przyjemnością wyniesienie z hali a następnie wiosłowanie na klepkowcu, ważącym nieraz 60 kilogramów.

Otóż w tych właśnie czasach, trzej członkowie, — późniejsi założyciele Oddziału, — Plebańczyk Marjan, Figuła Zygmunt i Nagler Erwin sprowadzili kilknaaście... prospektów fabryk składaków — jako literaturę fachową. Po rocznem mozoleniu się z piłką, heblem, pilnikiem i igłą, spuścili w lipcu 1929, „Włóczęgę", „Nygusa" i „Pirata" — pierwsze jednostki, tak dziś potężnej flotylli kajakowej „WAWELU". Reszta sezonu 1929, upływa na poznawaniu się z nowemi możliwościami, jakich mógł dostarczyć sport kajakowy i na pomniejszych wycieczkach na wodach podkrakowskich, z których największą „wyrypą" był spływ z Oświęcimia do Krakowa.

Rok 1930 powiększa grono kajakowców o nowych zapaleńców. Przybywają Bracia Dygowie, Solecki, Mierzwa, Przybylski i inni, — powiększa się także flotylla o różne „Atomy", „Cyle", „Dingi" i „Pchełki". Podmiejskie wycieczki już nie zadawalają młodych armadorów, zaczynają się rodzić pragnienia wielkich wypraw za poszukiwaniem... Przygody. Pragnienia te przyjmują formę realną, w postaci spływu Wagiem i Dunajem do Belgradu — na Wszechsłowiański Zlot Sokoli, a dalej wyprawy na Adrjatyk. Wycieczkę odbyli: Plebańczyk Marjan, Figuła Zygmunt, Dyga Ryszard i Nagler Erwin na „Włóczędze" i „Atomie", przeżywając setki przygód, których koroną była katastrofa okrętowa „Karadjordje".

Pod względem organizacyjnym Oddział nie ma jeszcze zdecydowanych form klubu sportowego, a raczej jest kółkiem towarzyskiem, złożonem przeważnie z kolegów z ławy szkolnej, wypróbowanych i oddanych sobie przyjaciół.

W roku 1931, wobec ciągle wzrastającej liczby członków, rodzi się potrzeba ujęcia luźnego dotychczas życia klubowego Oddziału, w pewne formy organizacyjne, któreby mu nadały zdecydowany i właściwy kierunek.

W roku tym cały Oddział przystępuje do Wojskowego Klubu Sportowego „WAWEL" w Krakowie, jako Oddział Kajakowy, zgłaszając równocześnie akces do powstającego w Warszawie Polskiego Związku Kajakowego. W chwili przystąpienia do „WAWELU", Oddział liczy 15 członków i 8 składaków. Do Zarządu powołano p. płk. Wojakowskiego Władysława jako przewodniczącego, p. Figułę Z. jako zastępcę i kierownika technicznego, oraz p. Przybylskiego Teofila jako sekretarza i skarbnika.

W klubie nadal dominuje turystyka. Członkowie urządzają całe szeregi wycieczek, na coraz to inne rzeki, zapoznając się prawie z całem dorzeczem górnej Wisły. Do najdłuższych należy spływ Wisłą do Bałtyku i Gdyni, odbyty przez Figułę Z. i Naglera E. Wśród członków wyrabiają się „spece“ od rzek górskich, z których Dunajec staje się najpopularniejszym i najulubieńszym problemem, — będąc zresztą najklasyczniejszym szlakiem górskim Polski.

Organizacyjnie, dzięki swemu Zarządowi, Oddział otrzymuje regulamin, i z miejsca zaczyna się zarysowywać jego przodujące stanowisko pomiędzy wszystkimi klubami kajakowymi czego widomym znakiem jest przyznanie przez Polski Związek Kajakowy, I miejsca w konkursie turystycznym Związku.

W roku tym należy jeszcze zanotować pierwszą próbę sportową, zresztą bardzo skromną, która jednak dała początek, tak świetnej później karcie regatowej naszego Oddziału. Próbą tą był start w regatach długodystansowych „Makkabi“ na trasie Czernichów-Kraków. W zawodach tych osady „WAWELU“ zajęły:

1) Golkówna-Dyga w biegu dwójek mieszanych I miejsce,
2) Plebańczyk-Nagler w biegu dwójek III miejsce i
3) Solecki w biegu jedynek III miejsce.

Rok 1932-gi przynosi dalszy rozwój ilościowy Klubu. Z 15 członków z ubiegłego sezonu ubyło 2-u, natomiast przybyło 21, tak że Oddział liczy już 34 członków. Na Walnem Zgromadzeniu odbytem 8 kwietnia wybrano Zarząd w składzie: Przewodniczący-vacat, kapitan-Figuła Z. zastępca kapitana Dyga Ryszard, sekretarz i skarbnik-Golkówna Władysława. W sezonie tym członkowie odbywają razem 303 wycieczek, pokrywając przestrzeń 38.708 km. Starzy już wyjadacze, zakosztowawszy przygód na Wagach i Dunajach, urządzają nową wyprawę zagraniczną, w osadzie Figuła-Nagler, Prutem, Dunajem i Morzem Czarnem z Czerniowiec do Warny. Młodsi jak Mierzwa Bolesław, Przybylski Teofil, Dziewiński Bolesław, Roth Witold i Gebel Czesław spływają Wisłą z Krakowa do Bałtyku i na Hel. Gwałtownie rozwijająca się turystyka Oddziału przynosi w dalszym ciągu I miejsce i plakietę za największy średni kilometraż, wśród Klubów zrzeszonych w Polskim Związku Kajakowym

Niemniej pomyślnie rozwija się strona sportowa Oddziału. Start w tradycyjnych długodystansowych regatach „Makkabi“ na trasie Czernichów-Kraków przy-

nosi zwycięstwo w biegu głównym i puhar firmy „Miraculum". Wyniki techniczne tych zawodów przedstawiały się następująco:

dwójki turystyczne panów:
1) Sołtys W.-Łunaczek R. O. K. W. K. S. „WAWEL" 2 28.03
2) Schenk-Tinschert „Kanuiści" Katowice 2 28.17
3) Katz-Rotenberg „Makkabi" Kraków 2.32.08

dwójki mieszane:
1) Heinzelmanówna Kaula „Kanuiści" Katowice 2.33.47
2) Golkówna W.-Figuła Z. O. K. W. K. S. „WAWEL' 2.35.36
3) Bachnerówna-Silberzweig „Makkabi" Kraków 2.42.28

jedynki panów:
1) Mrachacz „Kanuiści" Katowice 2.42.17
2) Mierzwa B. O. K. W. K. S. „WAWEL" 2.50.49
3) Weiderman „Kanuiści" Katowice 2,55.46

Rok 1933 jest rokiem dalszego rozwoju Oddziału, przyczem rozwój ten przybiera coraz więcej na intenzywności.

Z 34 członków ubywa 3 natomiast przybywa 35-ciu tak, że z końcem sezonu liczy Oddział 66-ciu członków.

Wybrany na Walnem Zgromadzeniu w dniu 17 stycznia, znacznie powiększony Zarząd w składzie:
przewodniczący: inż. Rząca Tadeusz
zastępca: Plebańczyk Marjan
sekretarz: Golkówna Władysława
skarbnik: Dr. Pischinger Stanisław
kapitan: Figuła Zygmunt
zastępca kap.: Dyga Ryszard
członkowie: Dziewiński Bolesław i Ziening Tadeusz,
dokłada wszelkich starań, by — tak świetnie rozwijający się pod względem turystycznym i sportowym Oddział — i organizacyjnie postawić na odpowiednim poziomie.

Polski Związek Kajakowy uznając nasz Oddział za najsilniejszy i najlepiej postawiony Klub kajakowy, powierza Oddziałowi zaszczytną misję zorganizowania I Mistrzostw Kajakowych Polski. Na nowy Zarząd, obok zaszczytu spada ogrom pracy, to też cały sezon poświęcony jest przygotowaniom, i przeprowadzeniu tychże Mistrzostw. Dzięki powołaniu szerokiego Komitetu Organizacyjnego, uruchomieniu całego aparatu propagandowego i ofiarnej pracy wszystkich Organizatorów, udało się Oddziałowi postawić Mistrzostwa na odpowiednim, poziomie, za co też uzyskał pełne uznanie Polskiego Związku Kajakowego i wszystkich uczestników.

Turystyka Oddziału, osiągnąwszy w ubiegłym sezonie bardzo silne natężenie, w roku 1933-cim nie wykazuje postępu ilościowego, jednak jakościowo rozwija

się dalej. W ciągu sezonu odbyto 197 wycieczek. przejeżdżając 35.589 km.

Za najpoważniejszy wyczyn turystyczny, należy uważać rajd naokoło Sycylji odbyty przez pp. Plebańczyka M., Figułę Z., Naglera E. i Dziewińskiego B. Po Adrjatyku, Bałtyku, i morzu Czarnem, jest morze Śródziemne czwartem, na którem powiewała flaga „WAWELU". Najdłuższą wycieczką, był spływ p. W. Weissa z Krakowa do Modlina, następnie Bugiem do Brześcia i zpowrotem do Modlina. Tradycyjny szlak Kraków-Bałtyk powtórzono w tym sezonie kilkakrotnie.



Z Rajdu
Naokoło Sycylji.
Rekin-spado.

Fot. Z. Figuła.

Sezon sportowy przynosi szereg regat, w których członkowie osiągają zaszczytne wyniki. W I regatach o Mistrzostwo Polski, startuje 14 zawodników „WAWELU". zajmując następujące miejsca:

1) w biegu dwójek składanych turyst. na 1.000 m.
   Sołtys — Lunaczek III miejsce w czasie 4.31
   Mierzwa — Przybylski IV „ „ „ 4.41

2) w biegu dwójek szwedzkich wyść. na 1.000 m.
   Włodarczykowie L. i W. II. miejsce w czasie 4.13

3) w biegu dwójek składanych turys. na 10.000 m.
   Sołtys — Lunaczek III miejsce w czasie 48.12
   Solecki — Semik V „ „ „ 49.52
   Mierzwa Przybylski IX „ „ „ 51.04

4) w biegu jedynek składanych na 10.000 m.
Dyga Edwin IV miejsce w czasie 57.13

5) w biegu dwójek szwedzkich wyść. na 10.000 m.
Włodarczykowie L. i W. IV, miejsce w czasie 46.32
Homa W. — Tarnawski J. VI „ w „ 49.25

6) w biegu dwójek szwedzkich turyst. na 10.000 m.
Piotrowicze J. i B. IV miejsce w czasie 49,31

7) w biegu jedynek szwedzkich wyść. na 10.000 m.
Kielor Franciszek VI miejsce w czasie 51.15

W zawodach Klubu Kanu stów w Katowicach, urządzonych na Pcze nszy osiągnięto wyniki:

1) w biegu dwójek składanych wyść. na 18.000 m.
Gabłankowski — Solecki IV miejsce w czasie 1,35.15

2) w biegu dwójek składanych turyst. na 18.000 m.
Sołtys — Kielor I miejsce w czasie 1.34.45

3) w biegu jedynek składanych na 18.000 m.
Dziewiński Bole ław IV miejsce w czasie 1.40.56

4) w biegu dwójek składanych pań na 7 000 m.
Golkówna Malicka II miejsce w czasie 44.18

Na tradycyjnej trasie Czernichów-Kraków, w zawodach Ż. K. S. „Makkabi" zdobyto:

1) w biegu dwójek składanych wyść.
Gabłankowski — Solecki I miejsce

2) w biegu dwójek składanych turyst.
Sołtys — Kielor III miejsce.

Na zakończenie sezonu urządzono wewnętrzno-klubowe zawody, które dały następującą kolejność:
1) Sołtys — Kielor
2) Gabłankowski — Solecki
3) Mierzwa — Przybylski.

W sumie sezon sportowy 1933, przyniósł zawodnikom „WAWELU" 2 pierwsze, 3 drugie, 4 trzecie i 7 czwartych miejsc.

Rok 1934.

Sezon 1934, jest okresem dalszego, żywiołowego rozwoju sportu kajakowego. Z dnia na dzień wzrastające kadry czynnych kajakowców, rozpowszechnienie wśród wszystkich klas i stanów społeczeństwa, coraz większe zainteresowanie i uznanie czynników rządzących, dalej całe szeregi mniejszych i większych, reprezentacyjnych i lokalnych, ogólnopolskich i regjonalnych — regat, zawodów, mistrzostw, spływów, obozów, — są widomymi znakami tego rozwoju.

Rozwój ten jest tem charakterystyczniejszy, że Sport jako taki — we wszystkich gałęziach — przejawia, na skutek stale pogłębiającego się kryzysu gospodarczego — wyraźne z hamowanie i wykazuje tendencję raczej kurczenia, swych rozległych agend. Zahamowanie to przypisać należy z jednej strony, zubożeniu społeczeństwa i wynikającemu stąd ograniczeniu stopy życiowej, z drugiej strony wybitnemu ograniczeniu świadczeń, na rzecz sportu, ze strony instytucyj państwowych, społecznych i prywatnych.

Jeśli zatem sport kajakowy, mimo tych ujemnych warunków, dalej się rozwija, przypisać to należy, niezaprzeczalnym wartościom dodatnim, tkwiącym w jego strukturze, oraz młodzieńczej dynamice, które razem stawiają, — tego benjaminka rodziny sportowej, — w rzędzie najpoważniejszych sportów masowych, jak piłkarstwo i narciarstwo.

Sezon 1934. jest dla Oddziału Kajakowego W. K. S. „WAWEL" — jeśli weźmiemy jego stronę sportową — okresem rozwoju rekordowego, jeśli zaś — stronę turystyczną — to postępu, może nie tak frapującego, jednak zupełnie zadawalającego, tembardziej, że wyjątkowo niepomyślne warunki atmosferyczne wybitnie utrudniały rozwój turystyki.

Zaszczytne wyniki, jakie osiągnął w sezonie sprawozdawczym, Oddział Kajakowy, — zawdzięcza li tylko własnej pracy, co należy objektywnie stwierdzić.

Zawdzięcza swój rozwój — pracy Zarządu, Zawodników i wszystkich tych Członków, którzy umiłowawszy sport kajakowy, w granicach swoich możliwości przyczyniali się do rozwoju Oddziału i rozsławienia jego imienia, za co też należy im się pełne uznanie.

* * *

Na ostatniem Walnem Zgromadzeniu, odbytem dnia 6-go kwietnia 1934, wybrano nowy Zarząd, który ukonstytuował się następująco:

Przewodniczący Oddziału:	Inż. Rząca Tadeusz
Zastępca (ref sportowy):	por. Hussakowski Antoni
Zastępca (ref. turystycz.):	por. Piekło Mieczysław
Sekretarz:	Plebańczyk Marjan
Zastępca:	Golkówna Władysława
Skarbnik:	Dr. Pischinger Stanisław
Zastępca:	Dyga Ryszard
Kapitan sportowy:	Sołtys Wilhelm
Kapitan turystyczny:	Figuła Zygmunt
Gospodarz:	Dziewiński Bolesław
Zastępca:	Gablankowski Antoni
Kronikarz:	Nitecki Franciszek

W czasie kadencji zrezygnowali z godności zastępców przewodniczącego por. Hussakowski A. i por. Piekło M. z powodu zajęć zawodowych.

Zarząd odbył w czasie kadencji 14 posiedzeń.

* * *

Liczba członków, w ciągu roku 1934, znacznie się powiększyła. Przyrost ten wynosi prawie 50%, i tak: z 66-ciu członków, których Oddział liczył w roku 1933, ubyło 20-tu, natomiast przybyło 50-ciu, tak że w chwili obecnej Oddział liczy 96 ciu członków. Wybitny wzrost ilości członków, spowodowany jest ożywioną działalnością Oddziału na polu sportowem i turystycznem, szeroką popularnością wśród kajakowców Okręgu Krakowskiego, niskiemi wkładkami, oraz znacznymi korzyściami (hala, zniżki kolejowe), jakie daje członkostwo Oddziału.

Pod względem liczebności, należy Oddział do pierwszych w Polsce, będąc zresztą najaktywniejszym, tak w dziedzinie sportowej, jak i turystycznej. Członkowie Oddziału, prawie wszyscy są czynnymi kajakowcami, uprawiając z zamiłowaniem turystykę lub też oddając się regatowemu odłamowi kajakarstwa.

Stosując podział, wprowadzony w Polskim Związku Kajakowym, — Oddział dzieli swych członków na:

50-ciu włóczków (nowicjuszy) 43-ech włóczęgów, 2 wygów (Przybylski—Kielor) i 1-go wygę honorowego (Plebańczyk).

* * *

Przez dziennik przeprowadzono 210 pism, z tego 100 wpływów i 110 wysłanych. Ponadto wydano 7 komunikatów wewnętrznych, każdy o nakładzie 100 egzemplarzy, oraz szereg okólników o treści ogólnej.

Gospodarka wewnętrzna Oddziału, w bieżącym roku, w całości nastawiona była na zaspokojenie najżywotniejszego postulatu, t. j. wybudowania własnej przystani, oraz hali na kajaki. Z łatwo zrozumiałych względów, a to przedewszystkiem finansowych, postulat ten, w bieżącym sezonie, nie został osiągnięty. Dobrowolne opodatkowanie się członków dało w deklaracjach kwotę 1200 zł. Ponieważ przybliżony koszt budowy, w najtańszem wykonaniu, preliminowany jest na kwotę około 6000 zł. — nie licząc kosztów nabycia, względnie wydzierżawienia parceli — Oddział zaś w obecnej chwili zdany jest, pod tym względem, na własne siły, — przeto przyszłe usiłowania nowego Zarządu, muszą iść w kierunku uzyskania środków finansowych od instytucyj powołanych do popierania ruchu sportowego, do czego poważną legitymację dają mu wyniki osiągnięte w bieżącym sezonie. Uzyskanie parceli natrafia również na znaczne trudności, wobec zajęcia brzegów Wisły, w obrębie Krakowa, przez inne Kluby i Towarzystwa wioślarskie i kajakowe.



Zawodnicy polscy i zagraniczni na Dunajcu.

Fot. M. Plebańczyk

Dzięki przeprowadzonemu remontowi lokalu klubowego przy ul. Zwierzynieckiej 26., uzyskali członkowie dogodne miejsce dla zebrań klubowych, które odbywały się regularnie w każdy czwartek, po zamknięciu zaś sezonu odbywają się we środy.

Tymczasowe pomieszczenie na łodzie posiada Oddział w obrębie Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. w Krakowie, przy ul. Zwierzynieckiej 26, w postaci hali murowanej posiadającej stelarze na pomieszczenie 72 kajaków.

Starając się o należytą propagandę Oddziału, utrzymywali członkowie, bądź to bezpośrednio, bądź to za pośrednictwem Zarządu, stały i żywy kontakt z innymi Klubami i Organizacjami kajakowemi, — a to przez udział w imprezach sportowych i turystycznych, oraz udział w pracach Małopolsko—Śląskiego Okręgu P. Z. K.

Sprawozdanie Sportowe.

Jakkolwiek początkową wytyczną działalności Oddziału był kierunek turystyczny, to jednak z biegiem czasu — na skutek stale wzrastającego znaczenia kajakarstwa regatowego, oraz ujawnienia u szeregu członków, wybitnych zdolności w tym kierunku — zaczęto w Oddziale uprawiać działalność sportową. Pierwsze nieznaczne proby przypadają już na rok 1931 i 1932, jednak właściwym bodźcem były I mistrzostwa kajakowe Polski organizowane w roku 1933. przez nasz Oddział. Regaty te pozwoliły na dokładne zorjentowanie się w zdolnościach regatowych poszczególnych członków i możliwościach jakie — przy odpowiednim treningu — będzie można z nich wydobyć. Co prawda na mistrzostwach tych zawodnicy innych Klubów górowali nad zawodnikami Oddziału, jednak przewagę tą w wybitnym stopniu przypisywaliśmy kolosalnej różnicy w sprzęcie używanym do regat. Bo gdy zawodnicy nasi startowali na łodziach, par excelence, turystycznych, a nie rzadko na niezawsze kształtnych „krypach" własnej produkcji, — to inni zawodnicy dysponowali już sprzętem regatowym, specjalnie budowanym i przystosowanym do warunków zawodów.

Dlatego też działalność przygotowawcza do sezonu sportowego Oddziału, szła w dwu kierunkach, — z jednej strony dążność do jaknajwyższej formy zawodników, przez odpowiedni, systematyczny trening, — z drugiej, zabiegi o uzyskanie odpowiedniego sprzętu regatowego. I w jednym, i w drugim kierunku uzyskano wyniki bardzo dobre, bo jak racjonalny trening — przeprowadzany pod kierunkiem kapitana sportowego — umożliwił zawodnikom utrzymanie się w szczytowej formie, na przestrzeni całego sezonu, tak z drugiej strony — mimo braku środków materjalnych — dzięki jednak obywatelskiemu stanowisku polskich wytwórni składaków, które bezinteresownie wypożyczały swój sprzęt Oddziałowi, udało się Oddziałowi zapewnić swym zawodnikom odpowiedni tabor regatowy.

W tem miejscu należy się wytwórni składaków „DELFIN" serdeczne podziękowanie ze strony Oddziału, za użyczenie sprzętu regatowego Oddziałowi, na cały sezon sportowy. Należy przytem objektywnie stwierdzić, że składaki „Delfin 2" i „Delfin 3" są bezsprzecznie najlepszym — produkowanym w Polsce — sprzętem regatowym, najlepiej przystosowanym do wymogów sportu regatowego.

Wszystkie wyżej wymienione czynniki przyczyniły się walnie do spontanicznego rozwoju działalności sportowej Oddziału, przewyższającej już dzisiaj jego działalność turystyczną i pozwoliły zawodnikom Oddziału zająć zdecydowanie czołowe stanowisko, w kajakowym sporcie regatowym w Polsce.

W bieżącym sezonie zawodnicy nasi startowali we wszystkich zawodach sportowych, odbywających się na terenie Okręgu Małopolsko-Śląskiego oraz w Mistrzostwach Polski, i tak:

1) W I międzynarodowym wyścigu górskim o Mistrzostwo Polski odbytym na Dunajcu w dniach 20 i 21 maja, na trasie 94 km. startowało 15-tu naszych zawodników.



Sołtys — Kielor w akcji.

Fot. F. Nitecki.

Wyniki były następujące:

1.	Kosubek — Jonek	Niemcy	8.11.05
2.	**Przybylski — Kielor**	**„Wawel"**	**8.29.19**
3.	Fuchs — Tinschert	„Kanuiści"	8.30 04
4.	**Sołtys — Solecki**	**„Wawel"**	**8.32.28**
5.	Górska — Mucha	K. Król. Huta	8.38.07
6	Disput — Stanoszek	„Kanuiści"	8.39.08
7.	**Gablankowski — Dziewiński**	**„Wawel"**	**8.39.22**
8.	**Plebańczyk — Mierzwa**	**„Wawel"**	**8.40.30**
9.	Russke — Schmidt	Niemcy	8.40,36
10.	Fiala — Ricanek	Czechosłowacja	8.43.33

ponadto:

12.	**Roht — Witkowski**	**„Wawel"**	**8.47.48**
14.	**Dyga R. — Chałupnik**	**„Wawel"**	**8.53.27**

W jedynkach. zawodnik nasz Figuła Z. zajął 6 miejsce w czasie 8 53.56, za Hradetzkym mistrzem Europy, Aust ja, Hilbigiem Niemcy, Cignerem Czechosłowacja, oraz polakami Czernym YMCA i Kuhne T. W. N. 32.

W jedynkach pań Golkówna W. zdobyła 3 miejsce w czasie 9.22.25. Pierwsze miejsce w tej kategorji uzyskała Kemmeter Niemcy, w czasie 8 56.29.

2) W zawodach propagandowych Klubu Kanuistów Katowice, odbytych na Przemszy, w dniu 10 czerwca. startowało 7-miu zawodników, uzyskując wyniki:

a) w biegu dwójek wyść. na 10.000 m.

1. Fuchs — Tinschert	„Kanuiści"	55.34
2) Przybylski — Kielor	„Wawel"	55.10
3. Osada niemiecka z Gliwic		55 26

b) w biegu dwójek turyst. na 10.000 m.

1. Lis — Patyk	„Wawel"	55.11
2. Posner — Nebel	„Kanuiści"	56.07
3. Górski — Wyżnikiewicz	K. Król. Huta	56.38

c) w biegu jedynek turyst. na 10.000 m.

1. Czerny	Y. M. C. A.	56.37
2. Dziewiński	„Wawel"	56.54
3. Disput	„Kanuiści"	57.20

d) w biegu jedynek szwedzkich na 10.000 m.

1. Dudek — Raszewski	„Cracovia"	46.20
2. Drzezga — Jachimowicz	„Wawel"	49.10

3) W II zawodach kajakowych o Mistrzostwo Polski odbytych dnia 15 lipca, startowało 10 ciu zawodników Wyniki były następujące:

a) w biegu dwójek skł. wyść. na 12.500 m.

1. Sołtys — Kielor	„Wawel"	57.09
2. Fuchs — Tinschert	„Kanuiści"	57.19
3. Lis — Patyk	„Wawel"	58.51
4. Schenk — Bilek	„Kanuiści"	

Osada Soltys — Kielor zdobyła tem samem zaszczytny tytuł Mistrzów Polski na rok 1934, oraz puhar srebrny P. Z. K.

b) w biegu dwójek skł. turyst. na 12.500 m.

1. Przybylski — Dziewiński	„Wawel"	1.00.24
2. Gablankowski — Solecki	„Wawel"	1.01.57
3. Knisz — Dąbrowski	„Pogoń"	1,03.32

Osada Przybylski — Dziewiński zdobyła tytuł Mistrzów Polski, zaś osada Gablankowski — Solecki Wicemistrzów

c) w biegu jedynek skł. turyst. na 1.250 m.

1.	Przybylski Teofil	„Wawel"	6.07|4
2.	Brozdeczko	„Kanuiści"	6.07|8
3.	Knisz	„Pogoń"	6.27

W biegu tym Przybylski zdobył tytuł Mistrza Polski.

4) W I. zawodach kajakowych o Mistrzostwo Okręgu Małopolsko-Śląskiego, odbytych dnia 23-go września, na Wiśle pod Krakowem, startowało 10-ciu zawodników Oddziału, osiągając następujące wyniki:



Drużyna „WAWELU" na Mistrzostwach Polski.

Fot. M. Plebańczyk

a) w biegu dwójek skł. wyść. na 10.000 m.

1.	Sołtys — Kielor	„Wawel"	46.27
2.	Fuchs — Stanoszek	„Kanuiści"	47.14
3.	Lis — Patyk	„Wawel"	49.30

b) w biegu dwójek skł. turyst. na 10.000 m.

1.	Przybylski — Dziewiński	„Wawel"	47.26
2.	Posner — Nebel	„Kanuiści"	48.39
3.	Kamiński — Śmieszkiewicz	K. Król Huta	49.52

c) w biegu jedynek skł. turyst. na 10.000 m.

1.	Marona	T. W. N. 32.	49.31
2.	Grzywiński	Y. M. C. A.	50.43
3.	Gablankowski	„Wawel"	51.37

d) w biegu jedynek szwedzkich na 1000 m.

1.	Legutko	„Cracovia"	4,40
2.	Jachimowicz	„Wawel"	4.49
3.	Włodarczyk	K. P. W.	4.56

e) w biegu dwójek skł. wyść. na 1.000 m.

Przybylski — Kielor	„Wawel“	5.03
2. Fuchs — Stanoszek	„Kanuiści“	5.08

f) w biegu dwójek skł. turyst. na 1.000 m.

1. Kamiński — Śmieszkiewicz	K. Król. Huta	5.15
2. Dziewiński — Gablankowski	„Wawel“	5.17
3. Nebel — Posner	„Kanuiści“	5.21

g) w biegu jedynek skł. turyst. na 1.000 m.

1. Sołtys	„Wawel“	519
2. Marona	T. W. N. 32	5,25
3. Grzywiński	Y. M. C. A	5.36

h) w biegu składaków z motorkami przyczep.

1. Malicka — Nitecki	„Wawel“	31.18
2, Potokowie	T. W. N.	33,25

5) W Długodystansowych Regatach Kajakowych Ż.K.S. Makkabi w Krakowie, odbytych dnia 7 października, na tradycyjnej trasie Czernichów-Kraków, 28 km. startowało 5-ciu zawodników. Zawody te, odbywające się poraz czwarty, mają już ustaloną opinję jako ostatnia w każdym sezonie rozgrywka, pomiędzy Klubem Kanuistów z Katowic, a Oddziałem Kajakowym „WAWELU“, — dwoma najsilniejszemi klubami regatowemi. Zawody odbywają o cenną nagrodę przechodnią — puhar F-my „MIRACULUM“. W roku 1931 puhar zdobyli „Kanuiści“ w 1932 „Wawel“, — 1933 “Kanuiści“ poraz drugi — w bieżącym roku „Wawel“ poraz drugi Tak więc wynik przyszłorocznych zawodów rozstrzygnie, czyją własnością stanie się cenne trofeum. Wyniki tegoroczne przedstawiały się następująco:

1. Sołtys-Kielor	„Wawel“	1.59.27
2. Przybylski-Dziewiński	„Wawel“	2.02.54
3. Tinschert-Brozdeczko	„Kanuiści“	2.04·46

Pozatem Lis F. startując na składaku jedynce, uzyskał w swojej kategorji III miejsce w czasie 2.20.05.

Reasumując wyniki sportowe sezonu 1934, widzimy kolosalny postęp w stosunku do poprzedniego sezonu, postęp spowodowany współdziałaniem wszystkich czynników rzeczowych i wartości osobistych zawodników, wymienionych już na początku niniejszego wsprawozdania. Koordynacja ta dała, jako wynik, Oddziałowi splendor czołowego stanowiska w kajakarstwie polskiem, zawodnikom zaszczytne tytuły Mistrzów Polski i Okręgu oraz cały szereg nagród w postaci puharów, żetonów, dyplomów i nagród honorowych.

Ogółem zawodnicy uzyskali w bieżącym sezonie: 10 pierwszych, 8 drugich, 6 trzecich, oraz szereg dalszych miejsc, w tem pięć tytułów Mistrza Polski i dziewięć Mistrza Okręgu, zdobyli 4-ry puhary przechodnie, a to Plebańczyk i Mierzwa F-my „PIAST", na wyścigu na Dunajcu, — Lis i Patyk puhar Kanuistów za regaty na Przemszy, w końcu Sołtys i Kielor puhar P. Z. K. za mistrzostwa Polski i puhar F-my „MIRACULUM" za regaty Makkabi; dalej zdobyli zawodnicy kilkadziesiąt żetonów i około 100 dyplomów, Ponadto Przybylski i Kielor zostali mianowani przez Polski Związek Kajakowy „wygami" — za świetny wynik, uzyskany na Dunajcu.

Jeżeli zechcemy sklasyfikować zawodników według ilości startów, w tegorocznym sezonie, to pierwsze miejsce zajmuje Przybylski, który startował 7 razy, na drugiem miejscu znajdują się Kielor i Dziewiński z 6 startami każdy, dalej Sołtys z 5 startami, Lis, Patyk, Gablankowski i Jachimowicz mają po 4 starty. Z pozostałych zawodników Drzezga 3 razy, Solecki 2 razy, oraz Plebańczyk, Mierzwa, Roth, Witkowski, Dyga R., Chałupnik, Dyga W., Golkówna, Nitecki i Malicka po 1 starcie. Jeśli zaś według uzyskanych miejsc, to pierwsze miejsce należy się też Przybylskiemu, który zdobył 2 mistrzostwa Polski, 2 mistrz. Okręgu oraz 3 drugie miejsca, dalej Kielor 1 mistrzostwo Polski, 2 Okręgu, ponadto 1 pierwsze i 2 drugie miejsca, dalej Sołtys z 1 mistrzostwem Polski, 2 Okręgu i 1 pierwszym miejscem, Na czwartem miejscu plasuje się Dziewiński, który uzyskał 1 mistrzostwo Polski, 1 Okręgu i 3 drugie miejsca. Jeśli w końcu sklasyfikujemy zawodników osadami to bezsprzecznie pierwsze miejsce zajmuje osada Sołtys — Kielor, która w tym sezonie nie przegrała do żadnej osady polskiej.

Wyniki powyższe pozwalają rokować jaknajlepsze nadzieje na przyszłość, tembardziej, że zawodnicy po skończeniu sezonu nie zaniedbują racjonalnego treningu, uprawiając systematycznie gimnastykę oraz zaprawę narciarską. Ponadto w mającym się odbyć w dniach od 8 do 13 kwietnia 1935 roku, w Krakowie, specjalnym kursie treningowym, prowadzonym przez p, Ericha Arndta z Berlina — a organizowanym przez Małopolsko Śląski Okręg P, Z. K. — wezmą zawodnicy nasi jak najliczniejszy udział. Najważniejszym celem przyświecającym obecnie naszym zawodnikom, w ich pracy sportowej, — jest zakwalifikowanie się do polskiej reprezentacji olimpijskiej, na Olimpjadę 1936 r.

Sprawozdanie turystyczne.

Działalność turystyczna członków Oddziału, posiada zdawna już ustalone stanowisko w polskiej turystyce kajakowej. Zdobycie mistrzostw turystycznych P. Z K. w latach 1931 i 1932, oraz nieoficjalnie w 1933, dalej szereg poważnych wypraw kajakowych zagranicznych, tak rzecznych, jak i daleko-morskich — stanowią chlubne karty w dziejach Oddziału, a pośrednio i całego polskiego kajakarstwa.

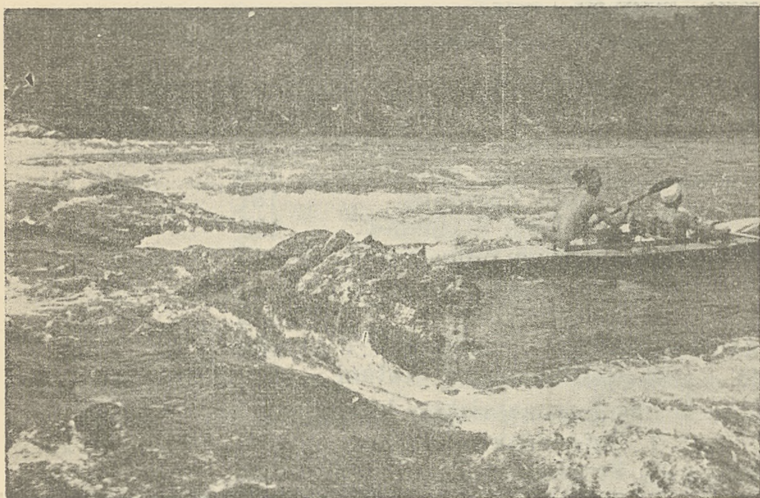
Ruch turystyczny w Oddziale, ujęty w ścisłe ramy organizacyjne, przez prowadzenie i przestrzeganie kalendarza turystycznego, ewidencji wszystkich bez wyjątku odbywanych przez członków wycieczek, ścisłej weryfikacji osiągniętych wyników, — pozwala na dokładne zestawienie plonu turystycznego Oddziału w każdym sezonie, Wyniki tegoroczne — mimo fatalnych warunków atmosferycznych, jak ciągłe deszcze, zimna i powódź — stoją na wysokim poziomie, tak pod względem ilości odbytych wycieczek, jak też ilości uczestników i ogólnego kilometrażu,

W bieżącym sezonie czynnie uprawiało turystykę 62 członków, odbywając razem 255 wycieczek, podczas których przejechali 46.745 km. W myśl regulaminu P.Z, K. w powyższym zestawieniu nie są ujęte wyjazdy kajakowe, nie przekraczające 20 km., a tem samem nie zaliczona jest bardzo pokaźna liczba kilometrów przejechanych na pomniejszych wycieczkach i codziennych treningach i zaprawach zawodników. Oprócz członków Oddziału, brali udział w wycieczkach turystycznych goście w liczbie 14 osób, przejeżdżając razem 2.662 km. tak, że ogólna liczba kilometrów przejechanych pod flagą „WAWELU" wynosi 47.231 km Przeciętnie wypada na każdego członka Oddziału 718 przejechanych km,

Trudno w skromnych ramach sprawozdania wymienić kilkaset wycieczek odbytych przez członków, dlatego też ograniczymy się do wymienienia kilku najcharakterystyczniejszych, względnie najliczniejszych wycieczek.

Główną atrakcją tegorocznego sezonu turystycznego, była wyprawa kajakowa członków Oddziału Chałupnika i Świtalskiego na wyspy morza Egiejskiego. W ciągu miesięcznej wędrówki turyści ci, wśród ciężkich warunków lokalnych, przebyli 478 km. wzdłuż wybrzeża greckiego. Najdłuższą wycieczkę odbyli Przybylski i Nikiel T., z Kamionki Strumiłowej Bugiem i Wisłą do Bałtyku i Gdyni, przejeżdżając razem 1.166 km.

Do najliczniejszych wycieczek należały: wycieczka na otwarcie sezonu w dniu 3-go maja i wycieczka na wyścig górski na Dunajcu w dniu 20 i 21 maja, które zgromadziły po 26 uczestników każda. Z ciekawszych wycieczek należy jeszcze wymienić udział inż. Rząców w Międzynarodowym spływie na Jeziora Augustowskie, dalej wycieczkę odbytą przez Golkównę W. i Figułę Z. z Mostów poprzez Grodno, Płociczno do Warszawy, razem 833 km, następnie spływ Stryjem z pod Turki do Dniestru, i dalej Dniestrem do Okopów Św Trójcy —



Na Stryju.

Fot. B. Mierzwa

odbyty przez Mierzwę, Dziewińskiego, Witkowskiego i Ziębę. Do ulubionych wycieczek należały spływy Dunajcem z Nowego Targu do Nowego Sącza, względnie Bogumiłowic, oraz spływ Popradem z Muszyny do Nowego Sącza. Trasy te pokryto w bieżącym sezonie kilkadziesiąt razy. Do najczęściej uczęszczanych szlaków należała górna Wisła począwszy z pod Skoczowa, aż po Sandomierz lub Puławy, oraz wszystkie jej dopływy jak Przemsza, Soła, Skawa, Skawinka, Raba i Dunajec. Pozatem członek Oddziału Plebańczyk M. brał udział w międzynarodowym spływie wioślarskim naokoło Berlina, (wycieczka do kilometrażu nie zaliczona).

Do rozwinięcia i podniesienia turystyki w Oddziale, w dużej mierze przyczyniają się rozgrywane rok rocznie nagrody za wyczyny turystyczne, a mianowicie puhar przechodni za najliczniejszy udział w wycieczkach klubowych, ufundowany przez M. Plebańczyka, a roz-

grywany od roku 1932., oraz puhar przechodni za największą ilość kilometrów przejechanych w każdym sezonie, ufundowany przez p. ppłk. Brożka dcę 20 p. p. i prezesa W. K. S. „WAWELU“, a rozgrywany od roku 1933, Oprócz powyższych nagród przeznacza Oddział dla pierwszych 10-ciu, w każdej konkurencji, nagrody w postaci żetonów i dyplomów Puhar za najliczniejszy udział w wycieczkach klubowych zdobyli kolejno, w roku 1932 Figuła Z. — w 1933 Dziewiński B. zaś w bieżącym Przybylski T. Puhar za największą ilość kilometrów zdobyli, w roku 1933 Weiss Walerjan, zaś w bieżącym Dziewiński B.

Techniczne wyniki tych konkurencyj przedstawiają się następująco:

1) puhar za najliczniejszy udział w wycieczkach

1.	Przy ylski Teofil	252	punktów
2.	Golkówna Władysława	194	„
3.	Dziewiński Bolesław	190	„
4,	Figuła Zygmunt	181	„
5.	Stalmach Stanisław	169	„
6.	Mierzwa Bolesław	145	„
7.	Witkowski Roman	144	„
8.	Sołtys Wilhelm	142	„
9.	Kielor Franciszek	131	„
10.	Gablankowski Antoni	119	„

2. puhar za największy kilometraż

1.	Dziewiński Bolesław	2,541	kilometrów
2.	Przybylski Teofil	2,536	„
3.	Sołtys Wilhelm	2.338	„
4.	Kielor Franciszek	2 183	„
5.	Golkówna Władysława	1,944	„
6.	Figuła Zygmunt	1,879	„
7.	Bruzda Franciszek	1.802	„
8	Gablankowski Antoni	1.740	„
9.	Chałupnik Wiktor	1.610	„
10.	Mierzwa Bolesław	1,550	„

Oprócz powyższych konkurencyj — do wzmożenia działalności turystycznej — przyczyniło się także wprowadzenie, przez Polski Związek Kajakowy, Odznaki Turystycznej. Mimo wprowadzenia odznaki prawie już pod koniec sezonu, oraz dezorjentacji z powodu mylnych, w pierwszej chwili, wiadomości o sposobie obliczania punktów, 26-ciu członków dopełniło warunków przewidzianych dla zdobycia brązowej Odznaki Turystycznej.

KALENDARZ

Sportowo-Turystyczny Oddziału Kajakowego W. K. S. „Wawel" w Krakowie na 1935 r.

Lp.	Data 1935 r.	TRASA Skąd — Dokąd	Klm.	Uwagi!
1.	3. V.	Brzeźinca—Kraków	36	Otwarcie sezonu.
2.	5. V.	Zator—Kraków	59	
3.	12. V.	Wadowice—Kraków	75	
4.	19. V,	Dwory—Kraków	70	
5.	26. V.	Nowy Targ—Nowy Sącz	94	Wycieczka treningowa
6.	30. V.	Bogumiłowice—Szczucin	67	
7.	2. VI.	Kraków—Niepołomice	26	
8.	10. VI.	Nowy Targ—Nowy Sącz	94	Wyścig górski
9.	16. VI.	Żywiec—Oświęcim	46	
10.	20. VI.	Jęzor—Oświęcim	33	
11.	22-23. VI.	Regaty Długodystansowe Kraków—Sandomierz	195	
12.	29-30 VI.	Muszyna-Bogumiłowice	135	
	lipiec sierpień	Wycieczki wakacyjne		
13.	1. IX,	Nowy Bieruń-Kraków	82	
14.	8. IX.	Wadowice—Kraków	75	
15.	15. IX.	Brzeźnica—Kraków	36	
16.	22. IX.	Zator—Kraków	59	
17.	29. IX,	Międzyklubowe regaty o Mistrzostwo Wawelu		
18.	6. X.	Skawina—Kraków	20	Zamknięcie sezonu, ognisko w Grodzisku

Spis członków.

Błachociński Mieczysław
Bruzda Franciszek
Bugajski Aleksander

Ceterówna Janina
Chałupnik Marja
Chałupnik Wiktor
Chmurski Kazimierz
Czajkowski Tadeusz
Czynciel Jan inż.

Drzezga Jan
Dyda Edwin
Dyga Ryszard
Dyga Witold
Dziewiński Bolesław

Figuła Zygmunt

Gablankowski Antoni
Geisler Tadeusz inż
Goc Franciszek dr. inż.
Golkówna Władysława
Grudniewicz Leon

Halibożek Tadeusz
Haładewicz Alicja
Hussakowski Antoni por.

Jachimowicz Antoni
Janik Teodor
Jaworska Marja
Jeszke Jerzy
Jędrzejowski Włodzimierz

Kaleta Edward
Karcz Andrzej inż.
Karczowa Janina
Kielor Franciszek
Kisielewska Anna
Kisielewski Ferdynand
Kopera Jerzy mgr.
Krawiec Władysław
Krzyszkowski Stanisław
Kurek Tadeusz
Kwaśnicki Mieczysław

Landfisch Saul
Lis Ferdynand

Łaskawski Eugenjusz

Maczek Witold
Majcher Kazimierz
Majcher Stanisław
Mierzwa Bolesław
Mikulski Józef dr.
Molenda Józef

Nikiel Jerzy
Nitecka Stefanja
Nitecki Franciszek
Nowak Władysław

Paluch Jan
Patyk Emil
Piekło Mieczysław por.
Pischinger Stanisław dr.
Pischingerowa Janina
Piszczek Wanda
Piżl Stani ław
Plebańczyk Janina
Plebańczyk Marjan
Podermański Zenon
Potuczek Bronisław
Przybylski Teofil

Rajkowski Tadeusz
Reczyński Zbigniew dr.
Roth Witold
Roykiewicz Leszek
Rybotycki Eugenjusz
Rząca Tadeusz inż.
Rącowa Janina
Rzonca Stefan
Rzonca Władysław dr.

Sala Adam
Semik Mieczysław
Serafiński Antoni mgr.
Solecka Cecylja
Solecki Władysław
Sołtys Wilchelm
Stalmach Stanisław
Szymusikówna Iza
Świtalski Marjan

Tatkowski Adam
Tatkowski Alojzy
Tym Kazimierz por.

Tyrkalski Adolf
Weiss Walerjan
Wiernicka Rena
Wierzbicki Zdzisław
Wildówna Jani a
Witkowski Roman
Wojnar Adam
Wolański Roman dr.
Zajączkowski Stanisław
Zienin Tadeusz
Zięba Tadeusz

Organizacja Wojskowego Klubu Sportowego „Wawel“ w Krakowie.

W. K. S. „Wawel“ w Krakowie jest — w myśl rozporządzenia M. S. Wojsk. — jedynym oficjalnym klubem wojskowym, na terenie O. K. V. Jako taki reprezentuje on życie sportowe szerokich rzesz wojskowych, i to, tak armji czynnej, jakoteż rezerwy. W. K. S. „Wawel“ skupia w swych szeregach czynnych oficerów i podoficerów zawodowych, oficerów i szeregowych rezerwy i wszystkich tych, którzy przez pokrewieństwo lub inny sposób wykazują pewną łączność z życiem wojskowem.

W. K. S. „Wawel“ składa się z Zarządu Głównego i Sekcyj Sportowych posiadających własne Zarządy. Zarząd Główny reprezentuje Klub na zewnątrz i czuwa nad całokształtem życia Klubu. Sekcje ze swymi Zarządami pracują na swych odcinkach życia sportowego.

Zarząd Główny tworzą prezes—ppłk. Brożek Kazimierz dca 20 p. p, wiceprezes — ppłk. Madejski Felicjan, sekretarz — Matla Stanisław, skarbnik — kpt. Osada Stanisław, gospodarz — kpt. dypl. inż. Zimmerman Franciszek, członkowie — mjr. Jaworowski Ryszard, kpt. Blachaczek Edward, por. Polek Stefan, inż. Rząca Tadeusz.

Sekcja piłki nożnej, przewodniczący ppłk dr. Kucz Tadeusz. W czasach przedligowych, jeden z czołowych klubów Krakowa, Obecnie klub A klasowy. Członków 290.

Sekcja szermiercza prowadzona przez kpt. dypl. inż. Zimmermana Fr. przejawia wybitną żywotność, startuje w mistrzostwach Śląska, Polski kl. A i B, posiada zawodników grupy olimpijskiej, jak Dr. Wodnicki J. i kpt. Małłysko Z. którzy startowali w mistrzostwach Europy i Węgier.

Sekcja hokejowa, przew. por Dziubanowski Stefan, ma z braku własnego lodowiska — bardzo utrudnione warunki rozwoju.

Sekcja strzelecka pod kier, por. Dziubanowskiego S. rozwija się bardzo pomyślnie, kładąc największy nacisk na propagandę podstawowego sportu w szeregach wojskowych — jakim jest strzelectwo.

Sekcja lekko-atletyczna, przew. por. Pawlik Bruno, przejawia wiele młodzieńczej ruchliwości, skupiając w swych szeregach wiele utalentowanych jednostek.

Sekcja gier sportowych prowadzona przez por. Pawlika B. należy do najsilniejszych drużyn — w tej gałęzi sportu — na terenie Krakowa.

Sekcja Bokserska należy do najżywotniejszych sekcyj Klubu i zarazem do najpopularniejszych. Swymi występami na wszystkich prawie ringach polskich, a także zagranicznych — w wybitnym stopniu przyczynia się do popularyzacji sportu bokserskiego i rozsławienia imienia „Wawelu".

Klub założony w roku 1919, liczy obecnie ponad 1000 członków. Rozwój swój zawdzięcza wielkiej przychylności Dowódcy O. K. gen. Nargutt-Łuczyńskiego A., komendanta Garnizonu gen. Monda B., dalej Kierownika Okr. Urzędu W. F. i P. W. ppłk. Wójcickiego A. i komendanta Okr. Ośrodka W. F. por. Pawlika B.

Lokal klubowy mieści się w obrębie Okr. Urz. W F. i P. W. w Krakowie, przy ul. Zwierzynieckiej 26.

DRUKARNIA KRAKOWSKA UL. Św. JANA 13. TEL. 144-65